

POSTANOWIENIE

Dnia 5 października 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 5 października 2015 r.,

sprawy **C. Z.**

skazanego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 16 grudnia 2014 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w J. z dnia 12 września 2014 r.

postanowił

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 12 września 2014 r. C. Z. został uznany za winnego popełnienia czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k., za który wymierzono mu karę 3 lat pozbawienia wolności. Wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 16 grudnia 2014 r. wyrok Sądu Okręgowego został utrzymany w mocy.

Powyższe prawomocne orzeczenie zaskarżył kasacją obrońca C. Z., zarzucając temu rozstrzygnięciu:

„1) rażące naruszenie prawa, art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., przez zaniechanie rozpoznania wszystkich, podniesionych w apelacji obrony zarzutów, to jest zarzutów dotyczących dokonania wadliwej subsumpcji zachowania

oskarżonego pod właściwy przepis prawa karnego materialnego w kontekście zamiaru i motywacji, z jakimi oskarżony działał, i w konsekwencji zaniechanie rozważenia, czy przyjęta przez Sąd I instancji kwalifikacja prawna jest prawidłowa, jak również zaniechanie wyjaśnienia tych okoliczności w sporządzonym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku,

2) rażące naruszenie prawa, z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 434 § 1 k.p.k., na skutek dokonania przez Sąd odwoławczy dowolnej oraz wybiórczej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, skutkującej poczynieniem własnych, wadliwych ustaleń faktycznych co do okoliczności popełnienia zarzuconego oskarżonemu czynu zabronionego, a w szczególności zamiaru, motywacji i celu działania oskarżonego, które to ustalenia wykraczają poza granice zarzutów podniesionych w środку odwoławczym obrońcy oraz zostały dokonane na niekorzyść oskarżonego pomimo braku środka zaskarżenia ze strony oskarżycielskiej,

3) rażące naruszenie prawa, art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., na skutek dokonania przez Sąd odwoławczy, zdaniem obrony, dowolnej oraz wybiórczej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, skutkującej poczynieniem własnych, wadliwych ustaleń faktycznych co do zachowania oskarżonego w momencie czynu, a w szczególności braku możliwości uznania tego zachowania za dobrowolne odstąpienie od dokonania, co doprowadziło do niezastosowania wobec oskarżonego instytucji tzw. czynnego żalu, ustanowionej w art. 15 § 1 k.k.,

4) rażące naruszenie prawa materialnego, art. 280 § 2 k.k., poprzez błędną wykładnię jego znamion, skutkującą wadliwą kwalifikacją zachowania oskarżonego jako wyczerpującego znamiona przestępstwa rozboju”.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w odpowiedzi na powyższą kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu pozwalającym na jej rozpoznanie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Analiza wniesionej skargi świadczy niezbicie, że jej zarzuty dotyczą nie tyle sposobu procedowania Sądu II instancji, co *de facto* wciąż dotyczą kwestii, o których przesądził sąd *a quo*. Obrona przez cały tok procesu prezentuje wersję, że oskarżony C. Z. żądał od pokrzywdzonego kwoty 500 Euro za złamanie bliżej niesprecyzowanej umowy związanej z rzekomym ugodowym uprzednim załatwieniem sprawy uszkodzenia zęba K. L. przez osobę trzecią, które to zdarzenie mieli wyjaśnić między sobą jej znajomy (pokrzywdzony) oraz m.in. oskarżony. Stanowisko skarżącego sprowadza się do próby przekonania, że pokrzywdzony miał zobowiązać się do zaprzestania prób dochodzenia kosztów leczenia swojej przyjaciółki, a w związku z tym, że tego nie uczynił – oskarżony miał żądać swoistej „kary umownej”, za złamanie danego słowa.

Skarżący w kasacji wciąż forsuje powyższą tezę tłumacząc kontekst całego zdarzenia. Jednak zapewne zdając sobie sprawę z tego, że w nadzwyczajnym środku odwoławczym nie można skutecznie kwestionować poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, próbuje przekonać, że już Sąd I instancji bezspornie ustalił „rozliczeniowy” charakter żądania (na co wskazywać miałyby pierwsza strona rekapitulacji ustaleń faktycznych w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji), a dopiero to sąd odwoławczy poczynił odrębne ustalenia na niekorzyść sprawcy (kryminalny charakter żądania wydania pieniędzy), naruszając tym samym zakaz *reformationis in peius*. Z takim postawieniem sprawy żadną miarą nie można się zgodzić.

Analiza zarówno treści przypisanego czynu, jak i zwłaszcza uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego prowadzi do zupełnie odmiennych wniosków. W części motywacyjnej wyroku Sąd ten przeprowadził rozległe rozważania i zakwestionował prezentowane przez skazanego uzasadnienie agresji wobec pokrzywdzonego, racjonalnie argumentując, że nie było żadnej podstawy rozliczeniowej pomiędzy stronami, a żądanie 500 Euro było zwykłym przestępnym domaganiem się haraczu (s. 7-10 uzasadnienia wyroku). Sąd Apelacyjny ten pogląd po prostu podzielił, podając powody takiego stanowiska. Wobec powyższego nie może być mowy o zarzucanym w kasacji naruszeniu przez Sąd odwoławczy przepisu art. 434 k.p.k. Trzeba też podkreślić, że w zwykłym środku odwoławczym obrona wskazywała na brak ustalenia motywacji oskarżonego, domagając się zarazem przyjęcia za prawdziwą wersji oskarżonego. Jak łatwo więc zauważyć, skarżący nie miał

podstaw do stawiania wyrokowi Sądu I instancji zarzutu obrazy prawa materialnego, a to właśnie dlatego, że preferowana przez niego wersja – dająca przecież podstawę do zakwalifikowania działania oskarżonego jako czynu z art. 191 § 2 k.k. – została stanowczo odrzucona, przyjęte zaś za wiarygodne dowody doprowadziły ten Sąd do wniosku o dopuszczeniu się przez oskarżonego kwalifikowanego rozboju. Bez wątpienia więc, argumentacja kasacji sprowadzająca się do próby wykazania, że Sąd odwoławczy poczynił własne ustalenia (odmienne do tych sądu *a quo*) na niekorzyść sprawcy skonstruowana została tylko i wyłącznie na potrzeby rozważanej skargi, w celu ominięcia niedozwolonego na tym etapie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych (art. 523 § 1 k.p.k.).

W podobnych kategoriach należało potraktować zarzuty i wywody kasacji atakujące zaniechanie przez Sąd odwoławczy rozważenia wystąpienia okoliczności wyłączającej karalność, tj. czynnego żalu z art. 15 § 1 k.k. Argumentacja zawarta w kasacji w żadnej mierze nie pozwala na poczynienie w tym zakresie zarzutu Sądowi odwoławczemu, skoro w sprawie ustalono, że brak kontynuowania przestępnego działania i powrót C. Z. do auta powodowany był przekonaniem, że cel został osiągnięty, a więc, że pieniądze zostaną dostarczone (wynikało to z informacji pokrzywdzonego przekazanej, po rozmowie telefonicznej, grożącemu skazanemu). Nie ustalono zatem, że u skazanego doszło do definitywnego i ostatecznego porzucenia zamiaru dokonania rozboju, cechującego znamię dobrowolności z art. 15 § 1 k.k.; stwierdzono natomiast, że realizacja znamion typu z art. 280 k.k. finalnie nie nastąpiła z uwagi na przyjazd Policji (faktycznie wezwanej telefonicznie przez pokrzywdzonego). Takie też ustalenia i oceny za Sądem I instancji przyjął Sąd *ad quem*, co oznacza, że wysunięty w kasacji zarzut stanowi w istocie zabieg kwestionujący przyjęte w sprawie ustalenia faktyczne.

Na koniec stwierdzić należało, że Sąd Apelacyjny dopełnił standardu kontroli apelacyjnej wyznaczonego unormowaniami art. 433 k.p.k. oraz art. 457 k.p.k., gdyż rozpoznał wszystkie zarzuty apelacji oraz uczynił to w sposób adekwatny do ich treści i zakresu zaskarżenia. Brak usatysfakcjonowania skarżącego kierunkiem lub skalą rozważań w tym przedmiocie rozpatrywać należy jedynie w kontekście jego subiektywnej opinii.

Z tych względów orzeczono, jak w postanowieniu.

